

Wędrowiec Świętokrzyski

Miesięcznik Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach • nr 65 • styczeń 2012 • czasopismo bezpłatne

Temat miesiąca

Karnawał czas zacząć!

Odświeżamy nasze miasta

„Czyste płuca”

Projekt dla pań

„Mamy pracujące mamy”

W numerze

Grudniowy przegląd wydarzeń.....	3
Temat miesiąca	4
Abolicja dla cudzoziemców.....	6
Magiczna choinka	6
Wieści z urzędu	7
Czyste płuca	8
Weż paragon	8
Policjanci podsumowali rok.....	9
By mamy mogły pracować.....	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Warto przeczytać	11
Warto posłuchać.....	11
Co? Gdzie? Kiedy?.....	12
Przepisy kulinarne.....	12



Fotofelieton

„Przyczajony tygrys, ukryty smok”.

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:



Ta instytucja to Automobilklub Kielecki.

Kieleccy miłośnicy motoryzacji, członkowie Klubu Towarzyskiego, którego nieformalną siedzibą był hotel „Bristol” (na fotografii) postanowili, wzorem

innych polskich miast, powołać stowarzyszenie dla automobilistów. Data 9 września 1936 roku przeszła do historii Kielc. Piętnastu członków założycieli złożyło podpisy pod deklaracją powołania i statutem nowego stowarzyszenia pod nazwą „Automobilklub Kielecki”. Prezesem zarządu został dr Wincenty Jokiel. Od 10 października 1936 roku Automobilklub Kielecki rozpoczął oficjalnie działalność.

Z Automobilklubem Polskim podpisana została umowa afiliacyjna. Automobilklub Kielecki był jednym z dwunastu terytorialnych klubów, które powstały do 1937 roku w Polsce. Od tego właśnie roku stały się one oddziałami Automobilklubu Polski, zachowując dotychczasowe, regionalne nazewnictwo. Automobilklub obejmował swoim zasięgiem całe ówczesne województwo kieleckie.

Jednym z zadań statutowych była „walka z anarchią drogową oraz szerzenie kultury motoryzacyjnej nie tylko wśród własnych członków, lecz w całym społeczeństwie”. Stowarzyszenie zajmowało się także opiniowaniem aktów prawnych, w tym również podatkowych, troszczyło się o prawidłowe oznakowanie dróg oraz konsultowało projekty nowych szlaków komunikacyjnych. Ważnym elementem było też przyznanie uprawnień do szkolenia kierowców i wydawania praw jazdy przez Automobilklub Polski i jego wszystkie terenowe oddziały. Urządzano zawody sportowe, organizowano wycieczki, odczyty, kursy i pokazy. Działalność Automobilklubu i realizację dalszych ambitnych planów przerwał wybuch II wojny światowej.

Na krótko Automobilklub reaktywował się po wojnie i działał do roku 1950. Z inicjatywy lokalnego środowiska automobilistów ponownie powołano Automobilklub Kielecki w roku 1970. Działalność rozpoczął w styczniu 1971 r.

Więcej w książce Ryszarda Mikurdy „70 lat Automobilklubu Kieleckiego 1936-2006” (Kielce 2006).

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje Mariusz Zdeb. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Uczestnik powstania styczniowego, brał udział w bitwie pod Grochowiskami, ranny pod Mełchowem. Późniejszy zakonnik, opiekun ubogich. O kogo chodzi?

Na odpowiedzi czekamy do 31 stycznia 2012 r. pod numerem telefonu 41 342 12 44 lub pod adresem poczty elektronicznej agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego).

Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 44

(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: Color Press Wydawnictwo

Grudniowy przegląd wydarzeń



...
Wystawę upamiętniającą wprowadzenie w Polsce stanu wojennego otwarto na kieleckim Rynku. W spotkaniu wzięła udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Po południu wicewojewoda Beata Oczkowicz złożyła kwiaty przed pomnikiem księdza Popiełuszki. Na wystawę „586 dni stanu wojennego” składają się fotografie oraz zapiski upamiętniające wydarzenia sprzed trzydziestu lat ułożone w formie pamiętnika i kalendarza. - Dobrze jest o tym mówić, dobrze też, że młodzi ludzie nie musieli tego przeżywać. Wiedza o tamtych wydarzeniach jest jednak niezbędna, dziękuję za tę wystawę - powiedziała wojewoda. Organizatorem wystawy był Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach, ekspozycję można było oglądać do końca grudnia. Uroczystości związane z upamiętnieniem wprowadzenia stanu wojennego w Polsce odbyły się także po południu w Bazylice Katedralnej. W mszy świętej wzięła udział wicewojewoda Beata Oczkowicz, która po nabożeństwie złożyła kwiaty przed pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.



...
W uroczystym otwarciu nowego oddziału w Zespole Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju wzięła udział wicewojewoda Beata Oczkowicz. Oddział Kardiologii Inwazyjnej i Angiologii jest kolejną, po Pińczowie, placówką na południu województwa świętokrzyskiego, która przyjmie pacjentów z chorobami serca. Dodatkowo uruchomiona została nowoczesnie wyposażona Pracownia Hemodynamiki. Jak podkreślił dyrektor buskiego ZOZ-u, nie będzie już konieczności transportowania pacjentów, np. z podejrzeniem zawału serca, do oddalonych placówek medycznych, a w takich przypadkach czas często decyduje o uratowaniu życia pacjenta.



...
Nowoczesną strzelnicę policyjną otwarto w Kielcach. W uroczystości uczestniczyła wojewoda. Strzelnica mieści się w budynku przy ul. Kusocińskiego. To najnowocześniejszy obiekt tego typu w naszym regionie. Ma pięć stanowisk i pozwala na strzelanie do celów statycznych oraz ruchomych, a także na symulacje z obiektami, do których strzelać nie wolno.

Oprócz strzelnicy świętokrzyscy policjanci otworzyli również przebudowany gmach przy ul. Seminaryjskiej. Dawniej w budynku tym mieściło się kino „Bajka”.

...
W Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja „Fundusze europejskie ogromną szansą dla



młodzieży”. Spotkanie, w którym wzięli udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych otworzyła wojewoda. - Jesteście pokoleniem, które wychowało się w Europie bez granic. To ogromny zaszczyt i przywilej. Trzeba o tym pamiętać i dbać o te wartości - powiedziała do młodzieży Bożentyna Pałka-Koruba. W trakcie spotkania zostały m.in. przedstawione dane Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, z których wynika, że w ramach Programu Kapitał Ludzki do końca 2010 r. wsparcie w uzyskało ponad milion młodych osób w wieku 15-24 lata, co stanowi 35 proc. wszystkich uczestników projektów. - To bardzo dużo, ale wciąż może być więcej. Wiele zależy od Was, dlatego też organizowane są takie spotkania. Warto wiedzieć jak najwięcej, aby zostać budowniczym przyszłej Europy - podkreślała wojewoda. Podczas konferencji wojewoda podsumowała polską prezydencję w Unii Europejskiej i zwróciła uwagę na wydarzenia, które były w tym czasie najważniejsze w regionie świętokrzyskim.



...
Wicewojewoda Beata Oczkowicz uczestniczyła w uroczystej sesji Rady Miasta i Gminy Połań, która odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu. W trakcie uroczystości wręczono stypendia sportowe oraz nagrody za wybitne osiągnięcia w sporcie i promocji Połańca. Do Urzędu Miasta i Gminy wpłynęły 24 wnioski o przyznanie stypendium sportowego, czyli pomocy finansowej wspierającej proces szkolenia sportowego zawodnika. Decyzją powołanej przez burmistrza komisji stypendia otrzymało 22 młodych sportowców, odnoszących sukcesy w lekkiej atletyce, pływaniu, zapasach, siatkówce i bilardzie.



...
Krajową Konferencję Antykorupcyjną „Odbudowa zaufania w społeczeństwie” otworzyła wojewoda. Spotkanie odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. - W sposób szczególnie staranny musimy myśleć o tym, aby zachować standardy związane z obsługą klienta na najwyższym poziomie. Działania te muszą być bezwzględnie wolne od zagrożeń korupcyjnych - mówiła wojewoda. W trakcie otwarcia zaprezentowała również referat na temat działań antykorupcyjnych podejmowanych w ŚUW, w tym m.in. wdrażany program „Zero tolerancji dla korupcji”. W trakcie konferencji głos zabierali także przedstawiciele m.in. Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach oraz Izby Celnej w Kielcach. Organizatorem spotkania był Sąd Arbitrażowy oraz Centrum Mediacji - ICAMC.

Temat miesiąca

Karnawał czas zacząć!

Maskarady, reduty, kuligi, wreszcie zwykłe pijatyki w oberżach – tak zabawiali się nasi dziadowie w okresie zapustnym, czyli dzisiejszym karnawale. Obyczaj to stary i, przyszedłszy do Polski z Wenecji, kultywowany jest po czas teraźniejszy. Początki takich zabaw w Europie Zachodniej sięgają wieków średnich. W rodzimej tradycji zaś znajdujemy pierwsze zapiski w wieku XVII. Tak oto w „Kiermaszu wieśniackim”, zbiorze literatury sowi-drzalskiej czy, jak to woli, błazeńskiej, pisze anonimowy autor o przekonaniach wśród ludzi w sprawie zabaw okresu od Trzech Króli do Wielkiego Postu:

*Mięsopusty, zapusty,
Nie chcą państwo kapusty,
Wolą sarny, jelenie
I zubrowe pieczenie.
Mięsopusty, zapusty,
Nie chcą panie kapusty,
Pięknie za stołem siedą,
Kuropatwy jeść będą,
A kuropatwy zjadłszy,
Do taneczka powstawszy,
Po tańcu z małmazją
I tak sobie popiją.*

Jawi się zatem obraz Polaka radosnego, skorego do fetowania, łasego na tańce, hulanki i swawole, żołądek pełny od jadła i napitku. Przewrotny przecież nasz dziad musiał napełnić się solidnie w tym czasie w trosce o swój biedny żołądek, który miał cierpieć w okresie długiego postu. Tak więc karnawał staropolski *suty, hałaśliwy, wesoly i szumny był, czasem różnych uciech: polowań, poczęstunków, tańców i swawoli*. A jak się bawiono?

W świadomości ówczesnej szlachty okres zapustny kojarzył się przede wszystkim z kuligami. Jak pisze Teresa Mazur w książce „Ojców naszych obyczajem”, „kuligi bywały dwojakiego rodzaju: szykowane i dzikie”. Od tych pierwszych pochodzi właśnie nazwa zabawy – przebrany za błazna posłaniec objeżdżał z odpowiednim wyprze-



Aleksander Orłowski - „Uczta u Radziwiłłów

dzeniem sąsiedzkie dwory i informował, kiedy odwiedzi ich towarzystwo. Pachołek w stroju trefnisia miał ze sobą, na znak pełnionej funkcji laskę z wielką srebrną kulą. I od tej właśnie nazwa kulig pochodzi. Z taką wiadomością gospodarze mogli zrobić praktycznie jedno – mając czas odpowiedni na przyjęcie gości, organizowali sale do tańców, pokoje zamieniały się w gospody, a stoły uginały się od jadła i napitku. „Kulig zajeżdżał za-



Pierre Bergaigne - „Bal karnawałowy”

zwyczaj o wczesnym zmroku; tańczono i biesiadowano do białego rana, przedpołudnia byle jak przesypiano, a po południowym posiłku, zabrawszy ze sobą gościnną panią i pana domu, ruszano do kolejnego dworu” – pisze dalej autorka. Dzikie kuligi nie rządziły się już praktycznie żadnymi prawami. Towarzystwo bez zapowiedzi „wjeżdżało” do gospodarstwa na biesiadę, dowolnie dysponując zapasami domostwa. I tak po piwniczkach buszując, nie spytawszy o niczyje pozwolenie, obtańcowując wszystkie panny i panie, wyjeżdżali w dalszą drogę, zabierając zazwyczaj gospodarzy „zrujnowanej” spizarni. Te zabawy trwały nawet po kilkanaście dni, więc nie przypadkowo pisał Zygmunt Gloger, autor „Encyklopedii staropolskiej”, że „kawaler, co w dzień po Trzech Królach kuligiem z domu wyjechał, dopiero na wstępną środę (tj. na Popielec) z powrotem był widziany.

Ale nie tylko szlacheccy panowie bawili się w czasie karnawału. Ulice miast tłumnie przemierzały barwne pochody, tworząc maskowe korowody. Wieśniacy zaś pili, jedli i tańczyli po oberżach, wiejskie drogi pełne były przebierańców. Tak oto pisze sarmacki literat, Wacław Potocki (...) *od poganów zaczęty, dziś trwa zwyczaj stary, Na święta bachusowe ubierać maskiary* (...). To właśnie owe maskiary, czyli przebierania i maski, stanowiły przewodni motyw zabaw karnawałowych, które urządzano w mieszczańskich salonach i wiejskich gospodach. Symboliczna maska dawała również poczucie równości, osoby niżej urodzone mogły wspólnie bawić się w możnymi, żonom pomagały ukrywać się przed małżonkami, zaś tym ostatnim albo uwolnić się od nadmiernej opieki tej „jedynej” lub flirtować z tymi „drugimi”. W miastach upodobałi sobie ludzie, jako najbardziej dla nich atrakcyjne, tzw. reduty. Zrodzone we Włoszech zwyczaj publicznych balów maskowych przywędrowały do Polski zapewne dzięki królowej Bonie. Tak mocno przyjęły się na staropolskim gruncie, że stanowiły nierozłączną część okresu zapustnego. Jak pisze Teresa Mazur, „były to początkowo maskarady „na zadany temat”, najczęściej mitologiczny, które z czasem przekształciły się w publiczne bale, zazwyczaj także kostiumowe lub maskowe, z obowiązującymi biletami wstępu i płatnym bufetem; XIX-wieczni pamiętnikarze uskarżali się w swych zapiskach na wielką kosztowność redut, a mimo to uczęszczano na nie powszechnie”. Tym bardziej,



Maski karnawałowe z Wenecji (fot. dreamstime.com)

że organizowano je przez cały karnawał nawet po pięć razy na tydzień! „Szerokie suknie, kapelusze z piórami, w dłoniach lusterka, w których odbijają się maski zasłaniające twarze. Ich rysy są zastygłe i obojętne, symbolizują śmierć, którą weneccjanie od wieków próbują przezwyciężyć zabawą i śmiechem. Maski w Wenecji były od zawsze. Pozwalały ukryć swoją tożsamość oraz prowadzić podwójne życie. Dzięki nim można było przekraczać bariery, które narzucał status społeczny i płeć. Patrycjuszka kryjąca się pod maską mogła wyzwolić się od krepujących ją na co dzień konwenansów i zachowywać się jak miejska dziewczka, a służąca przybrać strój damy” – pisze zajmujący się archeologią, dr Błażej Stanisławski. I jako uzupełnienie tego obrazu nie sposób nie przytoczyć słów posła tureckiego sułtana Sulejmana II Wspaniałego, który tak oto pisał w XVI wieku po powrocie z naszego kraju do ojczyzny: *W pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i dopiero jakiś proch sypany im w kościele na głowy leczy takową.*

Jednak najbardziej intensywnie bawiono

Józef Chelmoński - „Kulig”

się w ostatnie kilka dni przed Popielcem, w tak zwane, bardzo dzisiaj modne, ostatki. Na ten czas przypadały największe bale, gospody pękały w szwach, ruszty ledwie nadążały opiekac mięsowo, a i kielichy szły w odstawkę – napitki bowiem znajdowały drogę do przelyku bezpośrednio z gąsiora czy beczi. Zaczynało się w Tłusty Czwartek od jedzenia pączków i faworków. To były wówczas nowości, jakie przywieziono do rodzimej kuchni z Europy Zachodniej. Ciasta także francuskie, torty, paszety, biszkopty i inne, pączki nawet – wydoskonaliło się to do stopnia jak najwyższego. Staroświeckim pączkiem trafiwszy w oko mógłby go podsinić, dziś pączek jest tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę znowu się rozciąga i pęcznieje do swojej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska – tak zachwalał polskie już wypieki Jędrzej Kitowicz. „Zapuśny” czwartek obfitował w pieczone mięsa i wędliny, pączki i ciasta smażone obowiązkowo na smalcu. Powiadano też, że należy tyle razy zjeść słoninę i boczek, ile razy kot machnie ogonem. Biesiady zapustne zrecznie opisał poeta barokowy, Wespazjan Kochowski:

*Dobry kapton przed gody, lub w mięsopusty
Schab karmnego wieprza tłusty.
Nie odrzucę wołowej górnej pieczeni
Lub i skopowej w jesieni,
Lub z sałatą cielecą, lub na powtórki
Po sałacie i ogórki.*

Władysław Łoziński w „Życiu polskim w dawnych wiekach” pisze, że Polacy nie odznacali się cnotą umiarkowania w jadł i napoju; Ruggieri odnosi wrażenie, że jeden Polak je za pięciu Włochów”. I rzeczywiście, obżarstwu i pijaństwu końca nie było, wszak należało dobrze zgromadzić zapasy w żołądku na czas postu. Zatem... karnawał czas zacząć!!!

*Kiej ostatki, to ostatki,
cieszcie się dziouchy i matki,
kiej ostatki to ostatki,
niech tańczą wszystkie babki,
kiej ostatki, to ostatki,
niech się trzęsą babskie zadki.*



Abolicja dla cudzoziemców



Nielegalnie przebywający w Polsce cudzoziemcy mogą już składać do wojewody wnioski o zalegalizowanie swego pobytu. Wnioski takie będą przyjmowane przez sześć miesięcy, zaś abolicja zostanie udzielona na okres 2 lat. Program abolicji dla cudzoziemców w 2012 roku omówiono podczas konferencji prasowej, której przewodniczyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

- To trzecia abolicja ogłaszana przez polski rząd i tym razem mamy nadzieję, że w tej formule będzie ona bardziej skuteczna i powszechna. Zachęcamy do kontaktów ze Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim w celu uregulowania statusu cudzoziemców - powiedziała wojewoda. Równocześnie zaznaczyła, że abolicja nie jest narzędziem zmierzającym do wydalenia obywateli innych krajów z Polski, lecz do zalegalizowania ich pobytu w Polsce. - Dwie poprzednie abolicje były zbyt restrykcyjne. Na podstawie wniosków i uwzględnienia sugestii zostały opracowane założenia nowej. Ta abolicja da szansę osobom, które się ukrywają, ponieważ ich pobyt nie jest uregulowany. Te osoby będą miały dwa lata, by uporządkować swoje sprawy w Polsce - dodała Ewa Piechota z Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Wnioski o zalegalizowanie pobytu w Polsce cudzoziemcy mogą składać od 1 stycznia do 2 lipca 2012 roku. W takim przypadku należy posiadać m.in. dokument potwierdzający tożsamość, jak np. dokument podróży, kartę pobytu, legitymację studencką, prawo jazdy lub inny dokument ze zdjęciem. Opłata skarbową za udzielenie zezwolenia wynosi 340 zł.

- Poprzednie abolicje, niestety, nie osiągnęły zamierzonych efektów. Niewielu cudzoziemców zgłosiło się, by zalegalizować swój pobyt. Myślę, że ta obecna, dająca dobre warunki cudzoziemcom, odbije się szerokim echem - twierdzi Mariusz Cołoszyński, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców ŚUW.

Z abolicji mogą skorzystać m.in. cudzoziemcy, którzy przebywają w Polsce nieprzerwanie co najmniej od 20 grudnia 2007 r. i których pobyt jest nielegalny od 1 stycznia 2012 roku (czyli momentu wejścia w życie ustawy) oraz cudzoziemcy, którzy przebywają w Polsce nieprzerwanie co najmniej od 1 stycznia 2010 r., którym przed tym dniem została wydana ostateczna decyzja o odmowie nadania statusu uchodźcy i których pobyt w Polsce przestał być legalny w dniu wejścia w życie ustawy.

Wszelkie niezbędne informacje dotyczące tegorocznej abolicji dostępne są w specjalnej zakładce na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego oraz na stronie www.abolicja.gov.pl

W trakcie konferencji zaprezentowano również specjalny spot reklamowy dotyczący abolicji, emitowany w lokalnych sieciach kablowych w województwie świętokrzyskim.

Magiczna choinka

Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba wręczyła nagrody laureatom konkursu plastycznego pod hasłem „Nasza magiczna choinka”. Uroczysty finał odbył się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim.

Konkurs został zorganizowany przez Grupę Edukacyjną S.A. Jego uczestnikami mogli być wychowankowie przedszkoli i uczniowie szkół

podstawowych województwa świętokrzyskiego. Zadaniem konkursowym było przygotowanie świątecznej ozdoby choinkowej o średnicy lub dłuższym punkcie wynoszącej 15 centymetrów. Materiał, z którego miała być wykonana ozdoba, mógł być dowolny pod warunkiem odporności na działanie deszczu, śniegu i mrozu, bowiem ozdoby posłużyły do ubrania drzewka stojącego przed budynkiem urzędu wojewódzkiego. Do konkursu zgłoszono 270 prac z ponad 70 placówek.



W trakcie spotkania wręczono: nagrodę w kategorii placówki przedszkolnej dla Oddziału Przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Bolechowicach, trzy równorzędne nagrody w kategorii grup przedszkolnych dla Grupy z Punktu Przedszkolnego z Zespołu Szkół w Bęczkowie, Grupy z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Sandomierzu oraz Grupy z Przedszkola Gminnego w Rakowie, nagrodę w kategorii szkoły podstawowej dla Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Suchedniowie, a także trzy równorzędne nagrody w kategorii klas edukacji wczesnoszkolnej dla Klasy IIIB ze Szkoły Podstawowej im. 24 Lutego 1863 roku w Małogoszcu, Klasy I z Zespołu Placówek Oświatowych w Miąsowej i Klasy I ze Szkoły Podstawowej w Woli Szczygiełkowej. - Wszyscy jesteście najlepsi. Bardzo Wam dziękujemy, bo święta już niedługo i gdyby nie Wy, choinka przed urzędem nie byłaby ubrana - mówiła do przedszkolaków wojewoda.



Podczas finału przyznano także specjalne wyróżnienia dla Justyny Siwek i Małgorzaty Nowaczek z grupy świetlicowej ze Szkoły Podstawowej im. 24 Lutego 1863 roku w Małogoszcu oraz Matyldy Miernik z klasy III ze Szkoły Podstawowej w Woli Szczygiełkowej, a także dla uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Wygieszowie. Po uroczystości rozdania nagród wszyscy wyszli przed budynek urzędu i razem zapalili światełka na ubranej w konkursowe ozdoby choince.

Wieści z urzędu

Nabór wniosków na remonty dróg

Do 17 lutego 2012 r. można składać wnioski o dofinansowanie inwestycji na drogach samorządowych z rezerwy subwencji ogólnej w 2012 r. Projekt prowadzi Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w projekcie budżetu państwa utworzona została rezerwa subwencji ogólnej. Środki z rezerwy przeznaczone zostały na dofinansowanie inwestycji na drogach publicznych powiatowych i wojewódzkich oraz na drogach powiatowych, wojewódzkich i krajowych w granicach miast na prawach powiatu. O środki będzie się można ubiegać także na dofinansowanie remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami krajowymi i wojewódzkimi w granicach miast na prawach powiatu.

Szczegóły na stronie internetowej Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Zakończenie prezydencji



Uroczystości kończące polską prezydencję w Unii Europejskiej odbyły się przed Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim. W spotkaniu wzięły udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba oraz wicewojewoda Beata Oczkowicz.

Polska przewodniczyła Radzie Unii Europejskiej od 1 lipca 2011 r. Celami w ciągu tych sześciu miesięcy było dążenie do pogłębienia integracji unijnego rynku, a także starania o dalsze rozszerzenie Unii i zacieśnioną współpracę z sąsiadami. - Okres ostatnich sześciu miesięcy nie był czasem łatwym, bowiem nacechowanym licznymi zmianami i koniecznością podejmowania bardzo różnorodnych decyzji, których nie można było wcześniej zaplanować. Jednakże wszystkie postanowienia strategiczne, które były zakładane na czas polskiej prezydencji zostały spełnione, za to wszystko należą się wyrazy uznania i podziękowania dla wszystkich, którzy brali udział w tym procesie - powiedziała wojewoda.

Prezydencja promowana był w regionie świętokrzyskim poprzez liczne spotkania z mieszkańcami, imprezy okolicznościowe oraz happeningi. Od 1 stycznia pracom Rady UE przez kolejne 6 miesięcy przewodniczy Dania.

Edukacyjne warsztaty

Jak informuje Kuratorium Oświaty w Kielcach, w dniach 23-27 stycznia 2012 r. odbędą się warsztaty online o Otwartych Zasobach Edukacyjnych adresowane do edukatorów, którzy chcą dowiedzieć się i usystematyzować wiedzę na temat idei OZE oraz zagadnień prawa autorskiego i licencji Creative Commons. Udział w warsztatach jest całkowicie otwarty i darmowy.

Celem szczegółowym szkolenia jest refleksja nad dzieleniem się wiedzą, zrozumienie założeń ruchu OZE oraz mechanizmów funkcjonowania prawa autorskiego w cyfrowym świecie. Dzięki udziałowi w szkoleniu uczestnicy zdobędą elementarną wiedzę, która pozwoli

im w sposób legalny dzielić się i ponownie wykorzystywać zasoby edukacyjne oraz pomoże im w podejmowaniu decyzji na temat uwalniania własnych zasobów.

Szkolenie jest dostępne w dwóch wersjach: na platformie WikiEducator oraz na platformie Moodle. Zajęcia można realizować samodzielnie, ale ponieważ nacisk położony jest na refleksję oraz dyskusję warto się zarejestrować, aby znaleźć się w grupie dyskusyjnej.

Materiały wykorzystywane podczas szkolenia powstały dzięki współpracy profesjonalistów z OER Foundation, WikiEducator, OpenCourseWare Consortium i Creative Commons przy wsparciu finansowym UNESCO. Są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa. Szczegóły na stronie internetowej: kuratorium.kielce.pl

Zabytek zadbany

Najlepsze wzory konserwacji, utrzymania i zagospodarowania zabytków promuje ogólnopolski konkurs „Zabytek Zadbany”. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosił jego najnowszą edycję.



Konkurs jest skierowany do właścicieli, posiadaczy i zarządców zabytkowych obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Jego charakter edukacyjny polega na popularyzacji wiedzy dotyczącej właściwego postępowania z zabytkami architektury podczas ich użytkowania oraz w trakcie przeprowadzanych remontów.

Konkurs jest realizowany w następujących kategoriach:

a. Utrwalenie wartości zabytkowej pojedynczego obiektu.

b. Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu (w tym założenia dworskie i pałacowe).

c. Adaptacja obiektów zabytkowych.

d. Kategoria specjalna: architektura i konstrukcje drewniane.

e. Kategoria specjalna: architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki.

Ocenie jury podlegać będą jakość i zakres prac konserwatorskich, restauratorskich lub budowlanych, a także wykonane rewitalizacje zabytków architektury. Konkurs promuje właściwe użytkowanie zabytkowych obiektów, ochronę „substancji zabytkowej” podczas wykonywanych remontów, utrzymanie estetycznego wyglądu budowli oraz ich otoczenia, które nierzadko również wpisane jest do rejestru zabytków.

„Zabytek Zadbany” jest corocznym konkursem ogłaszanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nadzór nad nim sprawuje Generalny Konserwator Zabytków. Instytucją realizującą konkurs jest Narodowy Instytut Dziedzictwa. Termin przesyłania zgłoszeń upływa 5 lutego 2012 r.

Szczegóły na stronie internetowej www.nid.pl

Czyste płuca



Konkurs „Czyste płuca” propagujący działania antytytoniowe na terenie zakładów pracy, instytucji, organizacji ogłosił Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Sa-

nitarny. Przedsięwzięcie wspiera wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

Konkurs organizowany jest w ramach działania Koalicji Antytytoniowej województwa świętokrzyskiego, w skład której wchodzi m.in. wojewoda, marszałek województwa, Sanepid oraz Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Myślą przewodnią działań jest pierwszy punkt Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem zachęcający do niepalenia tytoniu.

Coraz więcej pracodawców dba o zdrowie swoich pracowników wprowadzając politykę miejsca pracy wolnego od dymu tytoniowego, bowiem przynosi to zarówno korzyści ekonomiczne, jak i społeczne. Chodzi m.in. o większą wydajność pracowników nie narażonych na dym tytoniowy, brak straty czasu pracy, niższe koszty sprzątania oraz mniejsze koszty związane z leczeniem, a także spadek liczby chorujących i umierających na choroby spowodowane paleniem i lepszy wizerunek przedsiębiorstwa dbającego o zdrowie pracowników oraz klientów.

Realizowanie skutecznej polityki w zakresie tworzenia środowiska pracy wolnych od dymu tytoniowego jest głównym priorytetem wynikającym z wprowadzonej w dniu 15 listopada 2010 r. nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Pracodawca jest zobowiązany do podejmowania działań na rzecz podtrzymania i wzmacniania zdrowia wszystkich zatrudnionych. Dodatkowo zarówno pracodawcę, jak i pracownika mogą spotkać konsekwencje wynikające z nieprzestrzegania zakazu palenia w miejscu pracy. Każde przedsiębiorstwo powinno wypracować działania zmierzające do eliminacji palenia w zakładzie pracy.

W ramach ogłaszanego konkursu Koalicja ustaliła następujące kryteria nominacji do otrzymania Statuetki „Czyste płuca”: całkowity i rzeczywisty zakaz palenia wyrobów tytoniowych na terenie zakładu pracy, instytucji i organizacji, wyeksponowanie znaków wizualnych zakazu palenia, mile widziane inicjatywy zmierzające do propagowania zdrowego stylu życia, np.: zajęcia sportowe, wycieczki, rajdy (działalność stała lub akcyjna) oraz realizacja działań antytytoniowych na terenie zakładu, instytucji lub organizacji

Do konkursu przystąpić mogą wszystkie, liczące przynajmniej 10 pracowników, zakłady pracy, instytucje i organizacje w których nie obowiązuje bezwzględny zakaz palenia zgodnie z Ustawą z dnia 15 listopada 2010 r., warunkiem koniecznym jest wypełnienie odpowiedniej karty informacyjnej (dostępnej m.in. na stronie internetowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach). Czas trwania konkursu 10 stycznia - 10 kwietnia 2012.

Weź paragon



Kontrole punktów handlowych, usługowych, gastronomicznych i rozrywkowych w miejscach atrakcyjnych turystycznie – tak będzie wyglądała kolejna edycja akcji Ministerstwa Finansów „Weź paragon”.

Od 16 stycznia Inspektorzy Urzędu

Kontroli Skarbowej w Kielcach oraz pracownicy świętokrzyskich Urzędów Skarbowych będą przeprowadzali kontrole, które mają znacznie ograniczyć szarą strefę oraz nieuczciwą konkurencję. Tegoroczna kampania informacyjna, organizowana pod hasłem „Nie bądź jeleń, weź paragon”, obejmie cały kraj ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości turystycznych. - W wyniku ubiegłorocznej akcji „Weź paragon” okazało się, że skontrolowani przedsiębiorcy w trzecim kwartale 2011 roku wpłacili aż o ponad 20% więcej podatków niż w analogicznym okresie zeszłego roku. W przypadku przedsiębiorców, u których nie zagościły kontrole wzrost wpłat z tytułu podatków wyniósł tylko około 5%. Z danych zebranych tylko w jednym z województw za pojedynczy kwartał roku wynika, że te dodatkowe 20% wpływów podatkowych u skontrolowanych przedsiębiorców to ponad 15 milionów złotych. A kontrolowany był tylko co pięćdziesiąty punkt handlowy – wyjaśnia zasadność akcji wiceminister finansów, generalny inspektor kontroli skarbowej Andrzej Parafianowicz.

Wydanie paragonu jest obowiązkiem każdego sprzedawcy, niezależnie od tego, czy robimy zakupy w sklepie, na bazarze, na stoisku z pamiątkami czy przez Internet. Dotyczy to również wszelkiego rodzaju usług. Należy pamiętać, że tylko paragon jest dowodem na zawarcie transakcji i stanowi podstawę do ewentualnej reklamacji. Co zrobić, gdy nie otrzymaliśmy paragonu? Jak informuje Ministerstwo Finansów, powinniśmy to zgłosić do urzędu kontroli skarbowej. Natomiast w przypadku problemów z zakupami czy odrzuconą reklamacją możemy liczyć na bezpłatną pomoc miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów. Poradę prawną można również uzyskać dzwoniąc pod darmowy numer infolinii konsumenckiej 800 007 707.

- Pokusiliśmy się także o sporządzenie pewnej symulacji: o ile więcej pieniędzy mielibyśmy we wspólnym budżecie, gdyby wszyscy przedsiębiorcy byli tak zdyscyplinowanymi podatnikami, jak ci skontrolowani: 15 mln zł razy 50 razy cztery kwartały razy 16 województw daje astronomiczną kwotę około 50 mld zł dodatkowych dochodów państwa. O tyle więcej mogłoby mieć nasze państwo na poprawę bezpieczeństwa, na utrzymanie szkół, szpitali i straży pożarnych. Kwota ta z naddatkiem wystarczyłaby do wybudowania ponad 3 tysięcy kilometrów autostrad. To mniej więcej tyle ile w ogóle planuje się wybudować w Polsce – dodaje minister.

Ubiegłoroczne kontrole skutkowały ponad 25 tysiącami mandatów na łączną kwotę ponad 6 milionów złotych. Kampania prowadzona jest od 2004 roku, a partnerem akcji jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta.

Policjanci podsumowali rok

Roczna odprawa kadry kierowniczej policji garnizonu świętokrzyskiego odbyła się w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. W spotkaniu uczestniczyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

Podczas odprawy oceniono stan bezpieczeństwa na terenie województwa świętokrzyskiego w 2011 roku oraz przedstawiono zrealizowane zadania dotyczące inwestycji oraz wydatków poniesionych w ubiegłym roku. Działania świętokrzyskich funkcjonariuszy opierały się na celach wyznaczonych w ramach priorytetów Komendanta Głównego Policji na lata 2010-2012. Należą do nich m.in. wzrost zadowolenia obywateli z jakości pracy policjantów oraz eliminacja zachowań szczególnie uciążliwych społecznie, poprawa bezpieczeństwa w związku z przebiegiem imprez masowych, podniesienie jakości czynności prowadzonych na miejscu przestępstwa i wykroczenia, poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zwiększenie poziomu zadowolenia policjantów i pracowników policji poprzez zapewnienie optymalnych warunków do realizacji zadań.

Świętokrzyski Komendant Wojewódzkiej Policji nadinsp. Mirosław Schossler podkreślił, że wśród tych zadań w regionie świętokrzyskim szczególne znaczenie miało angażowanie społeczności lokalnych w diagnozowanie i rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa, walka z patologiami społecznymi oraz profesjonalizacja pracy świętokrzyskiej policji. - *W codziennych działaniach chcemy pokazać jak ważne*



jest zaangażowanie społeczne i współpraca z innymi instytucjami w procesie zapobiegania przestępstwom i ich wykrywaniu - powiedział komendant Schossler.

W ubiegłym roku w województwie świętokrzyskim policjanci podjęli 123.705 interwencji, co oznacza, że funkcjonariusze reagowali średnio co 4 min. 25 sek. Jeśli chodzi o dane statystyczne dotyczące przestępstw kryminalnych, to w roku 2011 doszło do 13.558 takich zdarzeń, a sprawców wykryto w 63,1% przypadków. W ubiegłym roku policjanci zrealizowali 237.370 tzw. służb zewnętrznych, a służbę tą pełniło średnio 650 policjantów dziennie. Na terenie naszego regionu doszło w 2011 roku do 1507 wypadków drogowych, w których zginęły 163 osoby. Ujawniono 7079 nietrzeźwych kierujących. W ubiegłym roku świętokrzyska policja prowadziła również wiele działań profilaktycznych jak kampanie „Raz, dwa, trzy - bądź bezpieczny i Ty”, „Szybuj bezpiecznie w internetowej chmurze” oraz „Seniorze nie jesteś sam”.

By mamy mogły pracować

Projekt „Mamy pracujące mamy” rozpoczął Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Patronat nad przedsięwzięciem objęła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.



Inicjatywa skierowana jest zarówno do młodych kobiet mających dzieci lub planujących macierzyństwo, jak też do przedsiębiorców, którzy obawiają się zatrudniać takie osoby w swoich firmach. Jednym z celów projektu jest upowszechnienie wiedzy na temat godzenia życia zawodowego i rodzinnego. Kampania ma również zniwelować stereotypy pracującej młodej mamy, jako osoby mającej ograniczony czas. Działania projektu pozwolą wypromować również przedsiębiorcę jako skutecznego, elastycznego partnera na linii pracodawca-pracownik.

Organizatorzy podkreślają, że taki model pracy nie tylko umożliwi ograniczenie negatywnych skutków kryzysu gospodarczego, ale także przynosi liczne korzyści

pracodawcom i pracownikom, m.in.: pozwala optymalizować stan i strukturę zatrudnienia, obniża koszty pracy, a także zwiększa możliwości adaptacji przedsiębiorstw do zmian rynkowych.

Ze względu na ogólnowojevodzki charakter projektu, w drugiej połowie stycznia zaplanowano zorganizowanie pięciu konferencji: w Kielcach, Skarżysku-Kamiennej, Jędrzejowie, Bałtowie oraz Skalbmierzu. Głównym celem tych spotkań będzie zaprezentowanie głównych założeń projektu oraz przedstawienie wyników przeprowadzonych badań fokusowych dotyczących polityki świętokrzyskich przedsiębiorców wobec pracujących matek.

W ramach kampanii organizowane będą m.in. seminaria przeznaczone dla kobiet czynnych zawodowo planujących macierzyństwo oraz dla kobiet będących na urlopach wychowawczych. Poruszana będzie problematyka związana z prawem pracy, zarządzaniem i organizacją czasu, elastycznymi formami zatrudnienia, budowaniem ścieżek rozwoju osobistego, budowaniem swojego wizerunku, sztuką autoprezentacji oraz etykietą w biznesie.

Z seminariów, które rozpoczną się w lutym i potrwać do czerwca, skorzystać będą mogli także pracodawcy. Dotyczyć one będą prawa pracy oraz skutecznych modeli zarządzania w biznesie.

Projekt realizowany jest na podstawie umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Kielcach, pełniącym rolę Instytucji Pośredniczącej 2 stopnia w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Partnerem projektu jest Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność”.

Ludzie naszego regionu

Michał Rawita-Witanowski



Ten jeszcze do niedawna nieco zapomniany regionalista i krajoznawca pochodził z Częstochowy. Urodził się 13 września 1859 r. w niezbyt zamożnej ziemiańskiej rodzinie pieczętującej się herbem Rawicz. Z zawodu był farmaceutą. Po nauce w kieleckim gimnazjum studiował farmację na Uniwersytecie Warszawskim, dyplom prowizora uzyskał w 1884 roku.

Wyuczonemu zawodowi był wierny do śmierci, pracował jako aptekarz m.in. w Suwałkach, Raczkach, Kłodawie oraz Piotrkowie Trybunalskim, gdzie mieszkał od 1907 r.

Zarobione pieniądze w dużej mierze przeznaczał na badania naukowe, bowiem pasją Michała Rawity-Witanowskiego były dzieje ziemi ojczystej. Zaszczepił się nią jeszcze w rodzinnym domu, a zamiłowanie do historii pogłębiły kontakty, w okresie nauki w Kielcach, z gimnazjalnym nauczycielem Feliksem Rybarskim.

Liczne artykuły z zakresu krajoznawstwa drukował Witanowski w „Gazecie Kieleckiej”, „Kaliszaninie”, piotrkowskim „Tygodniu”, znanych periodykach „Lud” i „Wisła”. Napisał m.in. prace: „Monografia Łęczycy”, „Lud wsi Stradomia koło Częstochowy”, „Historia miast i mieszczan w krajach dawnego Królestwa Polskiego”, „Kłodawa i jej okolice”, „Zbór we Włoszczowie”, „Wielkopolskie miasto Koło - jego przeszłość i pamiątki”. Publikował w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego”, był też autorem przewodników po Piotrkowie oraz dawnym opactwie cystersów w Sulejowie. W roku 1893 Rawita-Witanowski został członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Siedem lat później brał udział w II Zjeździe Historyków w Krakowie, gdzie wygłosił odczyt „Monografia miast jako materiał do poznania wewnętrznych dziejów kraju”. Był zapalonym badaczem dziejów ziemi piotrkowskiej, w Piotrkowie zorganizował miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (któremu przez 35 lat przewodniczył i który dziś nosi jego imię) oraz przyczynił się do utworzenia w tym mieście muzeum regionalnego, gdzie przekazał swoje wiele lat gromadzone zbiory. W Piotrkowie zmarł 25 lutego 1943 roku.

Michał Rawita-Witanowski ogromnie pasjonował się przeszłością dawnego powiatu checińskiego. Kielecczyzna zawdzięcza mu solidną rekonstrukcję dziejów Checin i ich okolic. Studiował dawne dokumenty w warszawskich archiwach oraz akta przechowywane w parafiach w Checinach, Bodzentynie, Kielcach, Małogoszczu, Przedborzu, Włoszczowie, Radoszycach. Wiele podróżował po ziemi checińskiej, opisując jej zabytki i historię. W efekcie powstał liczący trzysta stron rękopis „Dawny powiat checiński” - niezwykle cenny, bo oparty na źródłach, z których wiele dziś już nie istnieje. Został on wydany w 2001 r. przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Kielcach. Monumentalną monografię ilustrującą świetne rysunki prof. Jana Olszewskiego, towarzyszącemu niegdyś Witanowskiemu w jego peregrinacjach po Kielecczyźnie.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Sielpia



Dziś to bardzo popularna miejscowość wypoczynkowa nieopodal Końskich, o czym świadczą tłumy ludzi przybywających w wakacje nad zalew utworzony na rzece Czarna Konecka. O atrakcyjności Siel-

pi stanowią także ładne sosnowe lasy położone dookoła malowniczego wodnego zbiornika, a przez miejscowość przechodzi niebieski szlak turystyczny z Pogorzałego do Kuźniaków oraz czerwony szlak turystyczny z rezerwatu przyrody Diabla Góra do Łącznej.

W XIX stuleciu Czarna Konecka służyła jednakże innym celom niż letni wypoczynek - rzeka ta była bowiem „motorem” napędzającym urządzenia ważnego zakładu Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego. Dziś znajdujące się w Sielpi Muzeum Zagłębia Staropolskiego jest unikatowym w skali europejskiej zabytkiem techniki. Mieści się ono w halach dawnej walcowni i pudlingarni z pierwszej połowy XIX w., które powstały w ramach rządowego programu industrializacji Królestwa Polskiego zainicjowanego przez Stanisława Staszica.

Budowę zakładów rozpoczęto w 1821 roku, trwała on etapami do roku 1841 - powstał wówczas zbiornik energetyczny i kanał odprowadzający, zbudowano hale produkcyjne, dwie suszarnie drewna, dom mieszkalny dla urzędników, szpital fabryczny, postawiono budynki gospodarcze i administracyjne. W zakładzie tym przetwarzano kęsy surówki wielkopiecowej na produkty kowalne, w szczególności wyrabiano tu blachy różnej grubości. Energię wodną dostarczano dzięki stworzeniu zalewu na pobliskiej rzece Czarnej. Jako paliwo do pieców grzewczych stosowano drewno. Walcownia i pudlingarnia w Sielpi funkcjonowała do początków XX stulecia.

Stary zakład przetrwał wraz ze swym oryginalnym wyposażeniem technicznym z lat trzydziestych XIX wieku. Z inicjatywy Sekcji Ochrony Zabytków Polskiej Inżynierskiej w Zagłębiu Staropolskim opiekę nad nim roztoczyło Muzeum Techniki i Przemysłu. W 1934 r. sielpiańska fabryka stała się pierwszym w kraju zabytkiem techniki i przemysłu wpisanym do rejestru zabytków.

Do atrakcji muzeum należy największe w Polsce koło wodne, o średnicy 9 m i wadze 80 ton, które służyło w dawnej fabryce jako urządzenie napędowe dla zespołu walcarek. Ważnym zabytkiem jest pochodzące jeszcze z XVIII stulecia niemieckie urządzenie do cięcia lemieszki i odkładnic do pługów. Znajdują się tam również maszyny i mechanizmy z XIX i pierwszej połowy XX w., a wśród nich unikatowe obrabiarki produkcji angielskiej firmy Fox Derby z pierwszych dziesięcioleci XIX w. Muzealne ekspozycje wzbogacają kolekcje żelaznych odlewów artystycznych i użytkowych. Przebywając w Sielpi, warto połączyć przyjemność wypoczynku nad wodą z pożytkiem odwiedzenia tego największego muzeum techniki na terenie naszego województwa.

Warto przeczytać

Edward Kuształ. Fajerka przez Kielce



...że każdy teatr może być wielki,

Tylko należy go kochać i szanować jego widzów.

/Autor/

Panie Edwardzie, dziękuję za książkę pełną ciepła, dobrych wspomnień, życzliwych relacji. Facecje, anegdotki, dawne wspomnienia, stare (tylko dobre) przyjaźnie, teatr ten najlepszy i ludzie wspaniali. Taki remake życia.

Bardzo ładny kawałek Kielc nie tylko artystycznych, bo wiem autor przebiega wszystkie ścieżki wspomnień. Najwięcej oczywiście teatru - ludzi teatru pierwszego i drugiego planu, wiernych teatralnych widzów, inspicjentów, scenografów, suflerów. Świat bajkowy, jakim go autor zapamiętał i jak go przeżywał. Z całą pewnością kochał to,

co robił i ludzi, których na swej drodze spotykał.

Przyjemnie się czyta wspomnienia pełne życzliwości, ale nie bez przekornej szelmowskiej nutki, czasem lekko prześmiewczej, ale niezwykle powściągliwej. Jakże innej od wiweskcyjnej literatury faktu, którą niektórzy uważają za obowiązek wobec przyszłych pokoleń. W „Fajerce...” nie ma złośliwych komentarzy, ośmieszających sytuacji, drwin i obelg. Jeśli dyrektorzy teatru, to tylko dobrzy, aktorzy tylko świetnych ról, widzowie tylko przysparzający splendoru. A jeśli gorsi, po ludzku ułomni, to bez nazwisk. Rzadki rodzaj literatury faktu, który pozostawia przyjemną mgiełkę niedopowiedzeń.

Jeszcze jedno przewija się we wspomnieniach. Edukacyjna, misyjna rola teatru objazdowego. Teatr w terenie, teatr dla mas, dla przyszłych odbiorców. Dzisiejsza komercja oraz rynek ekonomiczny nie przewiduje takiej promocji. A widz wymaga jednego, czy raczej dwóch rzeczy w teatrze - powinien śmiać się albo płakać. Aż tyle. Gratuluję dobrego debiutu okraszzonego wieczorem autorskim, w którym (dziękuję za zaproszenie) mogłam skromnie uczestniczyć. Szanujmy wspomnienia.

Bożentyna Pałka-Koruba
Wojewoda Świętokrzyski

Warto posłuchać Grabek



Kielecki Festiwal Firmament w grudniu ubiegłego roku odbył się już po raz dziesiąty. Nie wiem czy swojej indolencji czy nikłej promocji poczynionej przez organizatorów mogę zarzucać, że dla mnie ta jubileuszowa edycja była debiutem. A może zakładając, że wydarzenie ma formę niszową, a alternatywa nie jest dla mas, to strategia promowania go w „środowisku zainteresowanych” jest bardziej trafiona niż walka o widza i słuchacza. Biorąc jednak pod uwagę historię festiwalu i perełki w postaci choćby zeszłorocznego koncertu Kamp!, to trochę szkoda.

W tym roku, zachęcona perspektywą obejrzenia projektu „Breslau” w wykonaniu Igora Boxxa, zagościłam na małej scenie KCK w drugim festiwalowym dniu. Igor Pudło w swoim solowym projekcie nie rozczarowuje, a połączenie fonii z wizją pobudza wyobraźnię i jest prawdziwą ucztą dla zmysłów.

Jednak to występ drugiego artysty był dla mnie prawdziwym odkryciem. Grabek, bo o nim mowa, to połączenie elektronicznego brzmienia, finezji skrzypiec, suro-

wego, lekko industrialnego wokalu. To wszystko można odnaleźć na solowej płycie artysty „8”, która ukazała się w 2011 roku. Grabek jest minimalistyczny, ale w tej oszczędności hipnotyzuje głębią dźwięku, emocji. Grając tworzy klimat wyobcowania i samotności, którą można się zafascynować. Brzmi tajemniczo, zaprasza słuchacza do bardzo indywidualnych podróży, ograniczonych tylko własną wrażliwością i wyobraźnią. Przy tej całej aurze enigmatycznego, kameralnego arcyzmu ma doskonały kontakt z publicznością. Sam mówi, że na scenie jest trochę klaunem, ale tak naprawdę to tylko poza, za którą kryje się błyskotliwy autorecenzent ze sporym dystansem do swojej osoby i twórczości. To doskonale rokuje na premierowy materiał, który ma się ukazać w połowie 2012 roku na płycie „Duality”. Wojtek Grabek to muzyk dojrzały, wypracował swój styl i jest w nim konsekwentnie zaskakujący i inspirujący. Polecam wszystkim, którzy cenią takie muzyczne niespodzianki.

Agata Wojda

Co, gdzie, kiedy?

Salon „Bezsensowność” ze Stanisławem Janickim

20 stycznia, piątek godz. 19
Miejsce: Kieleckie Centrum Kultury
Informacje: 41 344 90 54

Stanisław Janicki - gospodarz legendarnego programu „W starym kinie”, najdłużej nadawanego programu filmowego w historii polskiej telewizji. Pisarz, dziennikarz i scenarzysta, historyk kina, twórca ponad czterdziestu filmów dokumentalnych, w tym również o Kielcach. Właśnie zakończył pracę nad filmem o Warszawskiej Operze Kameralnej, a w tej chwili kończy krótki film „Requiem dla Eugeniusza Bodo”. Więcej na stronie organizatora – www.kck.com.pl

Spektakl „Dawid Rubinowicz”

27 stycznia, piątek godz. 10 (spektakl dla szkół)
28 stycznia, sobota godz. 18 (spektakl otwarty)
Miejsce: Baza Zbożowa w Kielcach, ul. Zbożowa 4
Informacje: www.baza-zbozowa.eu

W Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu Fundacja Studio TM zaprasza na spektakl na podstawie „Pamiętników Dawida Rubinowicza”. Premiera spektaklu odbyła się podczas I Dni Dawida Rubinowicza organizowanych w Bodzentynie we wrześniu 2008 r. Spektakl był prezentowany jako przedstawienie edukacyjne, opowiadające historię żydowskiego chłopca w bodzentyńskim Getcie. W maju 2009 spektakl reprezentował Polskę na II European Festival Of Arts w Loches we Francji. Spektakl będzie pretekstem do zadumy i pamięci o dzieciach holokaustu.

Karnawałowe Show Taneczne

28 stycznia, sobota, godz. 18
Miejsce: Kielecki Teatr Tańca, Plac Moniuszki 2B
Informacje: 41 341 51 77

„Jazz Dance Back And Forth” to nieoceniona, sparafrazowana artystycznie lekcja historii tańca jazzowego w świecie Zachodu - od jego korzeni po modern jazz i new style. Spotkanie z wielkimi postaciami świata muzyki i tańca, takimi jak Leonard Bernstein, Josephine Baker czy Missy Elliott. Autorem widowiska jest światowej sławy amerykański choreograf Bill Goodson, który współpracował z największymi postaciami współczesnej sceny pop, takimi jak: Michael Jackson, Paula Abdul, Diana Ross, czy Gloria Estefan. Więcej na stronie www.ktt.pl

Karnawałowo, na ludowo... po żydowsku

29 stycznia, niedziela godz. 11
Miejsce: Filharmonia Świętokrzyska, ul. Żeromskiego 12
Informacje: www.filharmonia.kielce.com.pl

Koncert rodzinny kieleckiej grupy Kelcer Kapelie, zespołu klezmerskiego działającego od 2009 roku. Tworzą go muzycy Filharmonii Świętokrzyskiej, których łączy zamiłowanie i pasja do muzyki żydowskiej. Skład: Martyna Książek (wokalec), Karolina Gajda (skrzypce), Andrzej Senderek (klarnet), Janusz Pietrzyk (akordeon), Grzegorz Jerzak (kontrabas), Piotr Robak (perkusja) i Agnieszka Nowak-Zagóra (słowo o muzyce).

Przepisy kulinarne



Prezentujemy przepisy zgłoszone na zorganizowany przez wojewodę konkurs „Świąteczna ryba na świętokrzyskich stołach”, którego celem było wyróżnienie najlepszych regionalnych, świątecznych potraw z ryb.

Karp bodzentyński w winie.

1 kg karpia, 4 ząbki czosnku, 3/4 szklanki białego wytrawnego wina, 3 łyżki oleju sojowego

sól, pieprz, jałowiec, borówki

Sposób przygotowania:

Wypatroszoną i umytą rybę posolić z obu stron i pozostawić na 2 godziny w chłodnym miejscu. Obrane i roztarte ząbki czosnku włożyć do jamy brzusznej karpia i zaszyć. Rybę posmarować olejem, posypać pieprzem i piec 30 minut w całości w naoliwionej brytfannie. Podczas pieczenia polewać winem.

Przepis przygotował Tomasz Kucharczyk z Niepublicznego Technikum ZDZ w Kielcach.

Śledź świętokrzyski w sosie śmietanowym

Składniki:

5 filetów śledziowych małosolnych, 5 ogórków konserwowych, 1 cebula, 1 jabłko, 5 łyżek majonezu, 3 łyżki śmietany, pęczek szczypiorku, sól, pieprz biały, pieprz ziółowy, cukier.

Dekoracja: sałata, czerwona cebula, papryka czerwona, koperek, cytryna, jabłko, ogórek zielony

Sposób przygotowania:

Platy śledziowe moczyć w wodzie przez 24 godziny. Po wymoczeniu pokroić w plastry o szerokości 3-4 cm. Ogórki wraz z cebulą i jabłkiem pokroić w drobną kostkę. Dodać do śmietany wymieszanej z majonezem i przyprawami. Dokładnie wymieszać. Zalać śledzie sosem i odstawić do schłodzenia na 3 godziny. Przed podaniem posypać pokrojonym szczypiorkiem.

Przepis przygotował Marcin Surgiel z Niepublicznego Technikum ZDZ w Kielcach.

Ryba po grecku

Składniki:

80 dag ryby (filety z dorsza lub morszczuka), 1/2 szklanki mąki, cytryna, sól, pieprz, natka pietruszki, koperek.

1 szklanka oleju z siemienia lnianego do smażenia ryby i sporządzenia sosu.

Sos grecki: 1 kg marchwi, 0,25 kg pietruszki, 0,25 kg selera, 0,25 kg cebuli, 1 mała puszka koncentratu pomidorowego, 1 łyżeczka musztardy, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, liść laurowy, ziele angielskie, cukier.

Sposób przygotowania:

Rybę umyć, osuszyć, skropić sokiem z cytryny, oprószyć solą i pieprzem. Obtoczyć w mące i smażyć na rozgrzanym oleju z obu stron.

Przygotowanie sosu: warzywa umyć, obrać, opłukać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach lub pokroić w słupki o długości 3 cm. Rozgrzać olej, dodać warzywa i smażyć mieszając przez kilka minut. Podlać wodą, dodać przyprawy i dusić około 20-30 minut. Pod koniec duszenia dodać koncentrat pomidorowy, świeżo startą gałkę muszkatołową i musztardę. Usmażoną rybę przełożyć sosem, udekorować. Podawać na zimno lub gorąco. Mimo mylącej nazwy potrawa ta nie pochodzi z Grecji, lecz jest wpisana w kulinarną tradycję ziemi świętokrzyskiej.

Przepis przygotował Sławomir Iwanowski z Niepublicznego Technikum ZDZ w Kielcach.